

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 24 listopada 1927r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon redakcji 243, administracji 222, drukarni 222

PRENUMERATA miesięczna z odliczeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. w przeliczeniu 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 30250.

W sprzedaży detalicznej ceną pojedynczego n-r-u 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna 2 zł. Redakcja reklamowa nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrów jednomyślny na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa: wiersz milimetrów 40 gr. W nich świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## ODDEIAŁY:

- SARANOWICZE — ul. Srosowa 172
- BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
- DUKSZY — ul. Gaa. Berbeckiego 18
- DONILOWICZE — ul. Wileńska 1
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa 83
- GRODNO — Plac Białego 6
- KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
- KIDA — ul. Majora Mackiewicz 62

- NIESWIEZ — ul. Ratuszowa 1
- NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 24
- NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
- POSTAWY — Rynek 19
- STOLPCE — ul. Piłsudskiego
- ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
- SWIR — ul. 3-go Maja 5
- WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

## Wczorajsza demonstracja w Wilnie.

Nieboszczyk Jan Olbracht mawiał, że „spaliby koszulę własną, gdyby wiedzieli, że zna jego zamysł”. Te zasady obrachlową wierznie pielęgnuje u nas marsz. Piłsudski. W tak gwałtownym i niedyskretnym społecznym i politycznym, zasada ta daje profit ogromny.

Przyjechał wczoraj do Wilna p. Marszałek, prezes trójki p. minister spraw zagranicznych, posłowie polscy w Moskwie i Rydze, p. naczelnik wydziału wschodniego. Pocztowy nasz wileński Georges zaczął trochę przypominać O newe, tyle w zacisznej jego sali mało miejsca „międzynarodowych” rozmów. Oj rana panował nastrój, przy którym się nie widuje co się będzie robiło wieczorem. Mówiono, domyślano się na mieście, że Polska oświadczy, że skoro państwo kowieńskie jest w stanie wojny z nami, to i Polsce nie pozostaje nic innego, jak uznać ten „stan wojny” za prawne obowiązujący i nas także, — albo też mówiono, że po zjeździe w Wilnie utworzy się na terytorjum polskim rząd narodowy litewski, złożony z emigrantów Litwinów. Mówiono wreszcie, że Litwa jest w głąb zamachu stanu, czy też przynajmniej w głąb kompletnej przeorganizacji i ustąpienia rządu Voldemarasa.

To były wszystko plotki, nie trzeba dodawać, że zupełnie błędne. Wiadomość o wycofaniu się V. demarasa z rządu o chem echem nadbiegła naprawdę z Rygi, która tak często dezorientuje Warszawę zupełnie fałszywymi informacjami, — ale są nie sprawdziła. Zjazd wileński, posiadający tak wielkie znaczenie międzynarodowe i widocznie obliczony na to niepowspędzone znaczenie międzynarodowe, musiał mieć inne intencje na widoku. Próbowaliśmy więc teraz odgadnąć te intencje, próbujemy odgadnąć te tajemnice, to których nie śmiała wiedzieć „koszula Króla O brachia”.

Aby odgadnąć, spręczyliśmy przedwzrostkiem sytuację, w której pozostajemy. Zadajemy pytanie «kto nam dziś krępuje ręce w sprawie kowieńskiej?» — Na to odpowiadamy — „Nikt”.

Rosja bolszewicka dała do odczytania wybrzeża bałtyckiego. Z radością powitałaby chwilę, w której zajęlibyśmy Kowno. Staraliby się wtedy wydrugać ręce po wpływy w Rydze, która zresztą dziś dobrowolnie im swe wrta otwiera. Nam to nie degadza. W ostatnich czasach zwrócić uwagę kilka antypolskich artykułów w „Izwiesztjak i Prawdzie. Gazety te balasowały z powodu rzekomych przygotowań do polskiej wyprawy na Kowno. Za temi artykułami stoi jednak całkowita bezsilność Rosji, marazm i moczary woli SSSR. Dziś Rosja może conajwyżej duszą otwierać w jakiejś gazecie. Na aktywne przeciwstawienie się energicznej polityce polskiej ją nie stać. Wiedzą o tem w Moskwie doskonale. Toteż spokojnie można liczyć na to, że wczorajsze grubośćwa przypudrowane zostaną jutrzejszymi frazesami p. Bogomolowa o „przyjął moskiewsko-polskiej datującej się od czasów Mickiewicza”.

[Niemcy?] Na Niemcy Litwa jakgdyby spekuluje. Niedawno w urzędowej kowieńskiej „Litwale” ukazał się artykuł w którym się twierdzi, że panowanie niemieckie na Litwie było niczym w porównaniu z „jarzmem polskim na Litwie”. Artykuł ten celowo utrzymany w tonie idejowo-ahistorycznym wyraźnie powiada: „o, raczcie Niemcy, niż Polacy”. — I zdaje się, że tu właśnie rząd p. Voldemarasa najwyraźniej zawiedziony się w swoich obliczeniach. Dąży on widać do tego, aby przy rozgrywce genewskiej otrzymać od Niemiec poparcie na całej linii. Teraz zestawmy jednak fakty. Kiedy Niemcy zerwali z nami rokowa-

nia o traktat handlowy, uczynili to wyłącznie z „politycznych” motywów. To było jasne, że Niemcy same nawet przyznały. Teraz, wczoraj, dnia 23 listopada, właśnie kiedy w pałacu biskupa Massalskiego w Wilnie konferował marsz. Piłsudski z polskimi dyplomami i wojskowymi, właśnie wtedy o godz. 11-ej rano parafowany został pomiędzy nim, Stresemannem a p. Jackowskim przedwstępny układ dotyczący traktatu handlowego. Wykluczone jest, aby taki krok, poczyniony został przez Niemcy bez związku z ich polityczną linią względem Polski. Gdyby Niemcy chcieli podtrzymać Voldemarasa, jego „stan wojny”, jego „Wilno stolca narodowego państwa litewskiego” i t. d., — toby wczoraj nie poszły na podpisanie układu z nami. Można się nawet wyrazić, że w Niemczech liczba zwolenników zajęcia Kowna przez Polskę wócej znajdzie zwolenników niż w S. S. S. R. Tam się przecież mówi nie tylko o korytarzu Pomorskim, lecz także o Kłajpedzie.

Pozycja Polski jest więc dziś mocna w Moskwie, mocna w Berlinie, a stosunki z naszymi sojusznikami nigdy nie były dla Polski pomyślniejsze. Cóż! manifestacja z przywiezieniem medaille militaire dla marsz. Piłsudskiego była tu bardzo wymowna. Nie potrzebujemy się dziś obawiać pułk. Chardigny? — O to z wszelką pewnością. Dziś nasi sojusznicy prócz tego, że się liczą z nami zupełnie inaczej, rozumieją także, że chcąc silną i swobodną pod względem militarnym Polskę to znaczy chcą definitywnego załatwienia sprawy litewskiej.

Z komunikatu wydanego wczoraj podniósł należy sprawę „skargi Litwi”

### Przebieg dnia wczorajszego.

We środę dnia 23 b. m. rano przybył z Warszawy do Wilna p. Prezes Rady Ministrów Marszałek Józef Piłsudski. P. Prymjerowi towarzyszyli pułk. Prystor i adiutant mjr. Zembrzński. Na spotkanie p. Marszałka zjawił się na dworcu p. Wojewoda Raczkiewicz oraz z ramienia wileńskich władz wojskowych pułk. Ożyński. Pan Marszałek Piłsudski zamieszkał u swego brata. Tym samym pościągłem przybył do Wilna minister spraw zagranicznych Zaleski, wice-minister Knoll, poseł Receptypospolitej w Moskwie Patek.

Wczoraj odbyła się też w pałacu reprezentacyjnym, trwająca cały dzień konferencja polityczna, pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego. W konferencji tej brał udział minister spraw zagranicznych A. Zaleski, minister pełnomocny R. Knoll, poseł w Moskwie St. Patek, poseł w Rydze J. Łukasiewicz, nac. wydz. Wschodniego M. S. Z. T. Hołdwo, szef II Oddz. Sztabu Gener. pułk. T. Schaezel i pułk. A. Prystor.

Przedmiotem narad była sprawa litewska w związku ze zbliżającą się sesją Rady Ligi Narodów.

Minister A. Zaleski i posłowie wczorajem opucili Wilno. Marszałek Piłsudski zaś pozostał na dzień dzisiejszy, aby zająć się sprawą coraz liczniej napływających do Wilna emigrantów litewskich, uciekających z Litwy i szukających w Polsce schronienia.

Jutrzejsze konferencje i prace Marszałka Piłsudskiego.

Na program dnia dzisiejszego pobytu Marszałka Piłsudskiego składać się będzie:

Rano marszałek odbędzie konferencje z p. Wojewodą Raczkiewiczem, następnie z generałem Litwinowiczem d-cą O. K. III, który specjalnie przybył do Wilna z Grodna i pułkownikiem sztabu generalnego Kasprzykiem, oraz d-cą 19 dywizji piechoty b. Litewsko-Białoruskiej.

Jeszcze przed odjazdem Marszałek Piłsudski złoży wizytę arcybiskupowi Jambrynowskiemu.

Popołudniu Marszałek Piłsudski pracować będzie w dowództwie 19 dywizji piechoty jako generalny inspektor sił zbrojnych państwa.

Wczorajem odbędzie jeszcze naradę z Wojewodą Raczkiewiczem.

### Likwidacja wojny celnej z Niemcami.

Pomyślny przebieg rokowań Dyr. Jackowskiego.

BERLIN, 23 XI (tel. wł. Słowa). Korespondent nasz dowiaduje się z kół zbliżonych do dyrektora Jackowskiego co następuje:

W dniu dzisiejszym o godzinie 11-ej rano dyrektor Jackowski i min. Stresemann podpisali protokół rozmów prowadzonych w ciągu dni pięciu w związku z wznowieniem rokowań handlowych z Niemcami. Protokół zawiera wytyczne, na podstawie których obie strony gotowe są zakończyć wojnę celną i rozpocząć normalne stosunki gospodarcze.

W związku z powyższym parafowana została przez ministra Stresemann i dyr. Jackowskiego umowa, w sprawie drzewa, na podstawie której Polska zezwala na wywóz drzewa okrągłego, Niemcy zaś przyznają ulgowy import materiałów tartych.

Wywiad z dyrektorem Jackowskim.

BERLIN, 23 XI PAT. Współpracownikowi „Berliner Tageblattu” udzielił dyrektor Jackowski wywiadu zawierającego informacje, że w toku rozmów z ministrem Stresemannem omówione zostały dwa ważne problemy przyszłego traktatu handlowego, mianowicie sprawa importu polskiego węgla i produktów hodowlanych. Dyr. Jackowski zaznaczył, że w czasie obecnej konferencji mógł stwierdzić istnienie po stronie niemieckiej dążenia do uregulowania stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami. Dyr. Jackowski wyraził nadzieję, że na podstawie porozumień, które mają być zrealizowane rozwinie się wkrótce żywa wymiana towarów między oboma krajami, która ożywi zarówno polską, jak i niemiecką gospodarkę.

nów w Lidze Narodów” i sprawę nazwisk tych oficerów, którzy w konferencji brali udział. Komunikat ten jest jakby latarnią o dwóch szklach: mętno-szarem i czerwonym. Można ją obracać tak i owak. Jeśli górę bierze ten kolor mętno-szary, ten ligo w-skargowy—to jesteśmy w rozpacz. Poco było wtedy Litwinów sadzić przed mieściami do więzienia, odprawiać ich do granicy, — jeśli ma być dziś prosz. Legę o wyrok w tej sprawie. Pogłoska jakoby marsz. Piłsudski sam osobiście miał jechać do Genewy? — Pogłoskę tę traktujemy nieufnie, ustosunkowujemy się do niej niechętnie. Największy polski autorytet miałby jechać na turniejów krasomówczych w Genewie!

Natomiast inny kolor tej latarni, czerwony—to owe wymienienie wojskowych w komunikatach urzędowych. Cieszy to nas bynajmniej nie dlatego, abyśmy byli entuzjastami walki bratobójczej. Przeciwnie, podobnie jak kowięńska urzędówka w Wilnie t. j. „Przebieg Wileński”, cieszymy się z tego, że się mówi tak dużo o krajowcach w Wilnie. Mowa o krajowcach to mowa o wielkich, historycznych tradycjach, to mowa o jedności. Chcemy wskrzeszenia unji, chcemy jedności Wilna z Kownem, chcemy mieć Króla i Wielkiego Książęcia. Lecz realizacja tego programu wymaga posunięć energicznych, stanowczych, zdecydowanych. Takim posunięciem tragicznym—przynajmniej tu i teraz,— jest w całej swej tragedji historycznej i obecnym—byłoby ucieknięcie do ostatniego środka, do przywrócenia stanu z przed rozbiórów Polski, do wskrzeszenia tradycji 31 i 63 roku drogą interwencji zdecydowanej. *Cał.*

### Stanisław Przybyszewski.

Oto i znowu jeden z wielkich literatury polskiej padł ugodzony śmiercią. Nie liczymy lat — ile ich przeżył; spojrzmy w lata, które imię Przybyszewskiego poniosło w dal chyba bezkresną. Bo jak długo trwać będzie polskie piśmiennictwo tak długo będzie w jego dziejach jakiegoś niepożycie to, co auter „Do profundis”. „Tafica miłości i śmierci” („Złote runo” i „Gdzieś”), manifestu „Confiteor” i „Synagogi Szatana” wniósł w piśmiennictwo rodzime.

Jak skała o polskach perłowej konchy wyrasta z literatury polskiej końca XIX-go wieku wielkie dzieło Przybyszewskiego, całe przepojone zmaganiem się na śmierć i życie: chuci—która była na początku — z mózgiem. Pożądanie dobra i zła — pęga po tej skale fosforycznym blaskami — a Przeznaczenie wymierza kary tym, którzy w pogoni za marą szczęścia drugotni szczęście bliźniego. W odmet rozpasania tak rozpełnargo, że aż nawet przeciwnego Naturze, padają jakieś ciosy cerebrałne... I w błędnem kole szamotał się i tworgi obraca się życie, z którego śmierć nas, ziemskich potępieniów „oswabada”.

Nie w przeżywanju atoli tych przetrzylwych mąk duchowych był Przybyszewski w riuozem. Czego przed nim nie przeżywały duchy, którym Stwórca kazał być mrokozem ludzkości i światła Niedodocigle wirtuozowstwo pisarskie Przybyszewskiego poległo na zdolności nadzwyczajnej obnażania duszy ludzkiej i podniecania tym straszliwym exhibicjom i mem dusze liwnie lub nieczule do przeżywania ekstaz i mąk—fkeyjnych.

Jak pod mocną a bajecznie wprawną dłoń nabiera klawiatura nieoczekiwanej elastyczności i śpiewności, tak „rozegrał” Przybyszewski literaturę polską.

Czego w nim samym nie byłoby i głęboka religijność i wielkie ciułość na kwestje socjalne; ekstrakt głębokich studiów psychologicznych i zala moc dekrzyn estetycznych, mistyka i filozofja, wykwiłtna kultura artystyczna i nerwowość granicząca chwilami z obłędem, zdecydowany, wrodzony nerw pisarza dramatycznego i duch apostaty i herezjarcha... Z berlińskiej knajpy „Zum schwarzen Ferkel” odlatyży się o Strindbergów, Klingierów i D. h-

### Zgon Stanisława Przybyszewskiego.

POZNAŃ, 23 XI PAT. Dzisiaj o godz. 11 przed południem zmarł nagle na udar serca Stanisław Przybyszewski w 60 roku życia. Śmierć zaskoczyła ś.p. Stanisława Przybyszewskiego w Jaronkach pod inowrocławiem w majątku pp. Znanieckich. Zwłoki Stanisława Przybyszewskiego złożone zostaną na wieczny spoczynek w Górze pod Inowrocławiem, parafji Łojewo na Kujawach skąd pochodziła rodzina Przybyszewskich. Termin pogrzebu nie został jeszcze ustalony.

W Jaronkach bawił znakomity pisarz od kilku dni; kończąc przygotowania do swych odczytów o Janie Kasprzowiczu, które miał wygłosić w najbliższych dniach w Krakowie, a następnie w Poznaniu.

### Za i przeciw.

Ignorancja, jako atut polityczny.

Urzędowa „Epoka” napisała, że obywatelstwo we wschodnich prowincjach otrzymało 1.621.150 ludzi. „Epoka”, która jest rządową gazetą, lecz zdrowską nawewn-trz i „Dziennik Wileński” i teraz „Gazeta Warsz.”, zrozumiały to, że chodzi tu o przeszło półtora milionów nowych obywateli polskich z dów. Na miłość Boską parowie, czyż można pięć po gazetach takimi będąc ignorancjami. Czyż nie można zejrzeć do stronicy jakiejś statystyki, sprawdzić cyfry i „wyrzucić” sobie pojęcie, że tu chodzi nie o żydów, lecz wogóle o tych, którym przyznano obywatelstwo a więc i o Polaków i o Białorusianów i o Żydów. Wreszcie czyż można ignorancji używać jako atutu w walce politycznej?

### „Smierdlakow”

Pan Filozof, redaktor rosyjskiej „Za swobodę” w Warszawie, twierdzi, że bolszewizm jest produktem Azji (Azjatzina). Ngdy nie zgodzimy się z tym poglądem. Bolszewizm jest to zachodnio-europejski racjonalizm, zaszczytowany tylko słownikiem i sterją i słowniakiem zabobonowi. Bolszewizm przeciez odgadnięty, przeczytany, przepowiedziany b przez Dostojewskiego w jego genialnej wizji Smierdlakowa. Smierdlakow b i bękartem, odcieje jego był inteligent, matka kakał-djodka-histeryczka. Ten inteligent to zachodnia cywilizacja, bolszewizm jest takim bękartem i odciejem Marxi.

### Nowy sułtan marokański.

W Maroku tron jest elekcyjny wewnątrz tej samej dynastji, jak w Polsce za Jagiellonów. Eł którym i st zgrumowanie Kłanów. To zgrumowanie uchwalilo obrabć na sułtana 14-letniego chłopca Mulaj Ham da, trzeciego syna zmarłego sułtana Mulaj Jusuffa. Panował on będzie pod imieniem Mulaj M. homsoa.

Wyodr miał miejsce 13 listopada przed czwartą wieczór. Gdyby wybór się spóźnił, gdyby się odbył już po wezwaniu przez muezynów wietnych na modlitwę, byłby już nieważny według praw tego kraju.

### Nocna praca urzędnicza.

Do opowiadają, że zarządzenie tych dyżurnów nasapło wskutek tego, że minister Słakowski podczas jednej ze swych licznych podróży nie mógł w nocy pójść do siebie i zwrócić się do kierownika jednego z urzędów. W wyniku wydad zarządzenie, które radcy wojewódzkiego kazało być telefonistą, wiedzającym o miejscu pobytu Wojewody. Jak na radcę wojewódzkiego praca zmuszało inteligentem, mędrym i pełnym z równem powodzeniem w inny urząd. Bo czyżby miejsce pobytu wojewody w nocy nie może być tajemnicą urzędową.

Minister zarządzenie wydał i zapewne o niem wspominał. Należy więc je przypomnieć w oczekiwaniu odwołania.

### Sąd Marszałkowski.

WARSZAWA 23 XI (tel. wł. Słowa) W sądzie Marszałkowskim w związku z sprawą pos. Koriantego przesłuchano dziś dyrektora Weisenheimera, dyr. Przybyszewskiego i Nakoniecznego z Górnego Śląska. Po południu przesłuchano ponownie dyrektora Weisenheimera i postanowiono wezwąć na świadka Dyrektora Departamentu Górniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Cybulskiego, Ministra Olszewskiego i pos. Langera.

### Narady Wyzwolenia.

WARSZAWA 23 XI (tel. wł. Słowa) Jutro odbędzie się posiedzenie klubu parlamentarnego Wyzwolenia, poświęcone pożegnaniu kolegów i omówienie niu szeregu prac taktycznych związanych z akcją wyborczą oraz sprawa projektowanego bloku wyborczego Wyzwolenia z P.P.S.

### „Obiad na cześć p. Devey'a.

WARSZAWA 23 XI (tel. wł. Słowa) Dziś Minister Czechowicz wydad obiad na cześć doradcy amerykańskiego p. Devey'a, w którym wzięli udział członkowie rządu, prezes Karpiński, wice-prezes Młynarski i prof. Krzyżanowski.

### Stanisław Przybyszewski.

Oto i znowu jeden z wielkich literatury polskiej padł ugodzony śmiercią.

Nie liczymy lat — ile ich przeżył; spojrzmy w lata, które imię Przybyszewskiego poniosło w dal chyba bezkresną. Bo jak długo trwać będzie polskie piśmiennictwo tak długo będzie w jego dziejach jakiegoś niepożycie to, co auter „Do profundis”. „Tafica miłości i śmierci” („Złote runo” i „Gdzieś”), manifestu „Confiteor” i „Synagogi Szatana” wniósł w piśmiennictwo rodzime.

Jak skała o polskach perłowej konchy wyrasta z literatury polskiej końca XIX-go wieku wielkie dzieło Przybyszewskiego, całe przepojone zmaganiem się na śmierć i życie: chuci—która była na początku — z mózgiem. Pożądanie dobra i zła — pęga po tej skale fosforycznym blaskami — a Przeznaczenie wymierza kary tym, którzy w pogoni za marą szczęścia drugotni szczęście bliźniego. W odmet rozpasania tak rozpełnargo, że aż nawet przeciwnego Naturze, padają jakieś ciosy cerebrałne... I w błędnem kole szamotał się i tworgi obraca się życie, z którego śmierć nas, ziemskich potępieniów „oswabada”.

Nie w przeżywanju atoli tych przetrzylwych mąk duchowych był Przybyszewski w riuozem. Czego przed nim nie przeżywały duchy, którym Stwórca kazał być mrokozem ludzkości i światła Niedodocigle wirtuozowstwo pisarskie Przybyszewskiego poległo na zdolności nadzwyczajnej obnażania duszy ludzkiej i podniecania tym straszliwym exhibicjom i mem dusze liwnie lub nieczule do przeżywania ekstaz i mąk—fkeyjnych.

Jak pod mocną a bajecznie wprawną dłoń nabiera klawiatura nieoczekiwanej elastyczności i śpiewności, tak „rozegrał” Przybyszewski literaturę polską.

Czego w nim samym nie byłoby i głęboka religijność i wielkie ciułość na kwestje socjalne; ekstrakt głębokich studiów psychologicznych i zala moc dekrzyn estetycznych, mistyka i filozofja, wykwiłtna kultura artystyczna i nerwowość granicząca chwilami z obłędem, zdecydowany, wrodzony nerw pisarza dramatycznego i duch apostaty i herezjarcha... Z berlińskiej knajpy „Zum schwarzen Ferkel” odlatyży się o Strindbergów, Klingierów i D. h-

### Zgon Stanisława Przybyszewskiego.

POZNAŃ, 23 XI PAT. Dzisiaj o godz. 11 przed południem zmarł nagle na udar serca Stanisław Przybyszewski w 60 roku życia. Śmierć zaskoczyła ś.p. Stanisława Przybyszewskiego w Jaronkach pod inowrocławiem w majątku pp. Znanieckich. Zwłoki Stanisława Przybyszewskiego złożone zostaną na wieczny spoczynek w Górze pod Inowrocławiem, parafji Łojewo na Kujawach skąd pochodziła rodzina Przybyszewskich. Termin pogrzebu nie został jeszcze ustalony.

W Jaronkach bawił znakomity pisarz od kilku dni; kończąc przygotowania do swych odczytów o Janie Kasprzowiczu, które miał wygłosić w najbliższych dniach w Krakowie, a następnie w Poznaniu.

### Żydzi lwowscy przeciwko blokowi mniejszości.

WARSZAWA 23 XI (tel. wł. Słowa) Żydzi lwowscy ogłosili obszerną odezwę do społeczeństwa żydowskiego, podpisaną przez reprezentantów 7-miu wielkich organizacji, w której nawołują społeczeństwo żydowskie do przedwzięcia akcji tworzącej blok mniejszości, powołując się na to, że żydzi tworzą element państwowy a stronictwa z którymi inicjatorzy bloku chcą wejść w układy chociażby nawet dla celów technicznych należą do elementów antypaństwowych.

Wśród podpisów znajdują się b. posłów Koliszera, Lewin i prof. Becka.

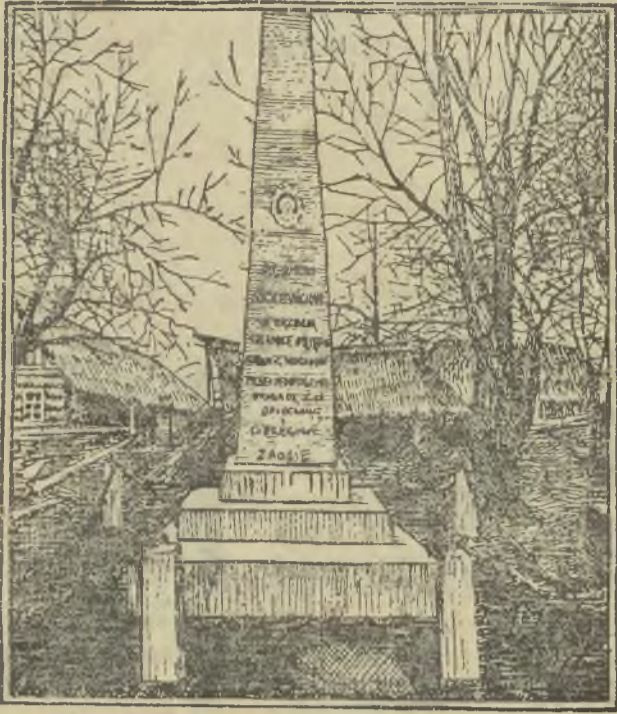
# ECHA KRAJOWE

## Obelisk Mickiewicza w Zaosiu.

Jak już donosiliśmy, w dniu 11-go b. m. w Zaosiu odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia obelisku ufundowanego przez c. c. i żel. niemieckich K. O. P.

Odsłonięcia dokonał generał Karasik, poświęcił zaś ks. Wolański wygłaszając przytem podniosłe okolicznościowe kazanie. Z kolei przemawiali p. Zaleski kierownik szkoły powszechnej, i inicjator ustawienia obelisku por. Zaborowski.

Po deklamacjach uczniów szkoły technicznej i przemówieniu generała Karasika, który podniósł, że żołnierze nie tylko bronią granic lecz i pamiątek rodzinnych, wznosił okrzyk na cześć wojska polskiego, podchwycony przez licznie zebranych przedstawicieli społeczeństwa i ludność okoliczną. Uroczystość zakończyło złożenie wiktów.



### LIDA.

**Poświęcenie sztandaru S. M. P.** Staraniem i zabiegami niezrównanego pracownika na polu społecznym ks. dziekana i proboszcza H. Bujarskiego, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Lidzie zdobyło się na bardzo ładny i gustownie wykonany przez zakład św. Kazimierza w Wilnie — sztandar.

Poświęcenie jego odbyło się 20 b. m. o godz. 9 i pół rano w kościele parafjalnym. Poświęcenia dokonał ks. kan. i senator R. P. Maciejewicz, który był upoważniony przez J. E. ks. arcybiskupa metropolitę Romualda Jędrzejowskiego do reprezentowania Jego Dostojnej Osoby. Po poświęceniu w słowach gorących wskazywał na godność Państwa i św. Stanisława zachęcał młodzież do pracy wewnętrznej i do zdobywania cnoty obywatelskich. Młodzież odśpiewała „Boże coś Polskę” i „Haj, do apelu”.

Chrzestnymi rodzicami sztandaru byli: p. plk. F. Alter, d-ca garnizonu Lida z m. majorem Buczyńską, oraz p. dr H. H. Niemcewicz z p. Paszkiewiczową. Po mszy św. udano się na plebanję, gdzie odbył się akt wbijania na pamiątkowych gwóźdź. Na uroczystości byli zaproszeni przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych, samorządowych, magistratu, oświatowych, oraz innych instytucji społecznych. Jednak w ostatniej chwili dano się zauważyć nieobecność przedstawicieli „Sokoła”, Starostwa, Magistratu, miejskiego gimnazjum i inspektoratu szkolnego. Ludzkie zło języki mówiły, że przedstawiciele tych instytucji nie mogli przybyć z powodu trudności zorganizowania się w dzisiejszej sytuacji.

Rada Opiekunów Kresowa jest instytucją która roznieca oświatę pozaszkolną pomiędzy ludem wsi i miasteczek, oświecając ten lud utrwalając granice Ziemi Wschodniej Rzeczypospolitej. Czy jesteś jej członkiem? (Wilno Zygmuntońska 22 od godziny 6 tej do 8 tej)

## Prasa niemiecka o porozumieniu.

### „Wydanie Polsce niemieckiego rynku drzewnego“.

BERLIN, 23 XI. PAT. Prasa niemiecka przynosi obszerny sprawozdanie o zakończeniu rokowań ministra Stresemanna z dyr. Jickowskim i o parafowaniu umowy drzewnej. Organ nacjonalistyczny hr. Westarpsa „Kreuzzeitung” ogłasza urzędowy komunikat w tej sprawie pod zmienionym tytułem: „Wydanie Polsce niemieckiego rynku drzewnego”. Organ Hagenberga „Lokalanzeiger” wywodzi, że Polsce udało się utrzymać dotychczasowe, niezwykle wysokie cła na drzewo i że obecna umowa oznacza również utrzymanie przez Polskę dotychczasowych nadmiernych cel na drzewo okrągłe. Polska otrzymała przyrzeczenie, że uzyska kontyngent na drzewo tarte wynoszący około 1 200 000 cmt. m. to znaczy dwa razy więcej, aniżeli Niemcy dotychczas zażyli.

## Odjazd delegacji sowieckiej do Genewy.

BERLIN, 23—XI. Pat. Jak donosił agencja Telegraph Union zastępca komisarza ludowego Litwinow wyjechał wczoraj do Moskwy. W drodze do Genewy komisarz sowiecki zatrzyma się w Berlinie. Pierwotny plan, według którego delegacja sowiecka na obrady komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej wyjechać miała z Moskwy we czwartek, w ostatniej chwili uległ zmianie. „Vorwaerts” zauważa, że wczesniejszy wyjazd Litwinowa do Moskwy oraz oficjalna zapowiedź wizyty jego w Berlinie potwierdza zamiar rządu sowieckiego odbycia konferencji z rządem niemieckim w sprawie rozbrojenia. Konferencja taka byłaby zupełnie zromiuta, jednak wątpliwe należy, czy rząd Rzeszy okaże zadowolenie wobec tak ofi j. n.ego podkreślenia wizyty Litwinowa w Berlinie, albowiem mogłoby to w pewnej mierze przyczynić się do skompromitowania rządu Rzeszy wobec mocarstw zachodnich.

## Litwinow ma dążyć do zbliżenia angielsko-sowieckiego.

LONDYN, 23 XI. PAT. Sprawozdawca dyplomatyczny Daily Telegraph donosi, że w angielskich kołach dyplomatycznych sądzi, iż Litwinow otrzymał polecenie wysładowanie opinii angielskiej delegacji na konferencję rozbrojeniową w Genewie w sprawie zbliżenia angielsko-rosyjskiego. Koła te jednak wskazywać mają na to, że angielska delegacja nie posiada upoważnienia do prowadzenia rokowań w tej sprawie. Jeżeli Moskwa ma jakieś propozycje, to muszą one być przedstawione Londynowi, sprawa zbliżenia angielsko-sowieckiego bowiem nie może być rozpatrywana w Genewie.

## Walka o republikanizację Reichswehry.

BERLIN, 23 XI. PAT. „Taegliche Rundschau” donosi, że na konferencji socjalno-demokratycznej stronnictwa w Kamenitz (Chemnitz) posł sojalistyczny Stauckien domagał się zniesienia Reichswehry, o ile nie uda się jej zrepublikanizować. Również b. prezes rady ministrów w Saksonii Zeygner wystąpił z żądaniem bezwarunkowego zniesienia Reichswehry oraz podkreślił, że nadzieje zrepublikanizowania Reichswehry są złudzeniem. W tym duchu przyjęto rezolucję z oświadczeniem, że Reichswehra w stosunkach zagranicznych jest wykładnikiem niebezpieczeństwa wojny europejskiej, a w stosunkach wewnętrznych Niemiec służyć ma do zwalczania proletariatu.

## Zamieć na kolejach polskich.

WARSZAWA 23 XI. PAT. Prawie we wszystkich dyrekcjach kolei państwowych nadchodzi wiadomość, iż panujące w ostatnich dniach mrozy utrudniały w znacznym stopniu prace przetokowe i spowodowały poważne opóźnienia pociągów towarowych i osobowych. W obrębie dyr. Wileńskiej, Krakowskiej i Stanisławowskiej na całym szeregu kolei wąskotorowych wstrzymane zostały ruch z powodu zasp śnieżnych. W dyrekcjach tych były już używane pługi odśnieżne.

## Narty, saneczki

i łyżwy otrzymane u DINCBSA, Wielka 15.

**Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz** lokują potężne i chore z cierpieniami kobiecami w Zakładzie Polonijczym ul. W. Pohulanka Nr 31 (w nowym lokalu).

## Wielki wybór

aksamitu, pluszu, jedwabi, w obów wełnianych, sukniennych, białawych, po cenach fabrycznych, sa gotówką i na raty, Polecą „Manufaktura Łódzka” WIELKA 21.

## „MERA N“

(willa Lewa) Uzdrowisko w Otwocku **ZUZANNY STERLING-KACHELOWEJ** I B SA WICKIEJ. Położone w pięknym ogrodzie. Kuchnia iadywidualna, dyetetyczna, według wskazań lekarza Wygodny. Młodzież i dzieci znajdują troskliwą opiekę. Wiadomość na miejscu lub Warszawa, Ceglana 5, m. 1.

## Wniosek o dodatkowe kredyty.

WARSZAWA 23 XI (tel. w. Słowa) Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów M. n. Czechowicz złożył wniosek o otwarcie nowych dodatkowych kredytów w budżecie Ministerstwa Skarbu na rok następnny. Wniosek przewidywał następujące pozycje: 700 tys. zł na uregulowanie nakł. zaciętych zakładom górnictwa z druk banknotów, 700 000 zł. na zakończenie rozpoczętych budowli, 87 500 zł. na likwidację majątków niemieckich i 10000 na koszty rejestracyjne związane z tą likwidacją.

## Marszałek Franchet d'Esperey zwiedza Kraków.

KRAKÓW 23 XI. PAT. Marszałek Fran het d'Esperey zwiedził w towarzysztwie świty i starosty Tchorznickiego muzeum Czaroryskich, muzeum Narodowe, Zamek i Katedrę na Wawelu, oprowadzany przez kustosa Martelowskiego. Następnie marszałek Franchet d'Esperey odbył samochodem przejażdżkę starami ulicami miasta, celem zapoznania się ze starym Krakowem. O godz. 1-ej pp. dostojny gość wziął udział w świądaniu wydanem na jego cześć przez prezesa tutejszej dyrekcji kolejowej B. wicza. Popołudniu udał się marszałek samochodem do Wierzbicki i zwiędził tamtejsze salony, witany w serdeczny sposób przez zarząd kopalni.

## Silzgwica w Berlinie

BERLIN, 23—11. Pat. Wskutek silzgwicy kilkadziesiąt osób uległo niebezpiecznym wypadkom. Między innymi uległ zwichnięciu ręki b. kanclerz, przywódca centrowy Wirth.

## Kredyt dla Prus Wschodnich

BERLIN, 23—11. Pat. „Dir Tag” donosi, że gabinet Rzeszy ma rozważyć w najbliższych dniach projekt dodatkowego kredytu do budżetu w wysokości sto tysięcy marek na cele pomocy dla wschodnich obszarów nadgranicznych, w szczególności dla Prus Wschodnich.

## Los lotników angielskich.

LWÓW, 23 XI. PAT. Angielcy lotnicy po narwaniu samolotu w warszawskich 6 p. lotniczego udadzą się przez Wiedeń do Londynu, a z tamąd do Kairu. Według doniesień dzienników w locie Lwów—Wiedeń—Londyn weźmie udział pani Wieheade, żona wice-konsula angielskiego we Lwowie.

Najlepszym podarunkiem gwiazdkowym jest fant wygrany na loterii akademickiej.

Czy wiesz, że od 1-go do 8-go grudnia odbywa się loteria akademicka?

## Palta zimowe damskie

świeży transport

w znacznym wyborze

Otrzymał

Wł. Dom Taw. Przem. **Bracia Jabłkowscy** Ss. Akc. Mickiewicza 18.

## Fragment artystycznie wykonanych myśliwskich zbroi p. Ryszarda Łodzińskiego w Wilnie.



Wszystkim myśliwym na Wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej dobrze jest znana p. acownia preparowania i wyprężania zwierząt i ptactwa, będąca od kilkadziesiąt lat w posiadaniu rodziny Łodzińskich.

P. P. Łodzińscy będąc zapalonymi myśliwymi zgromadziłi nadzwyczaj obfity kolekcję różnorodnych okazów rodimej fauny. Kolekcja ta, niestety, została ogromnie uszczuplona podczas zawieruchy wojennej. Jednak i do dz. pozostałe eksponaty wzbudzają podziw znawców i mogą być chlubą każdego muzeum.

Na wystawach sportowo myśliwskich w Kraju i zagranicą p. Łodziński otrzymał szereg nagód. W najbliższym czasie wyruszy z Polski ekspedycja myśliwska do Kongo, na czele której stanie również p. Ryszard Łodziński. Ekspedycja ta finansowana będzie przez jednogłose z magnatów Kresowych. (x)

## HARDEN

„Unsere Zeit leidet an der Krankheit der Polemik”. G. Hart Hauptmann.

Któż z pomiędzy inteligencji przedwojennej nie pamięta periodycznie ukazującego się brunoatnego, w niedużym formacie zeszytiku o 20 do 30 stronach białego, zwartego druku z tytułem na okładce: „Die Zukunft”.

Jadąc zagranicę przez Berlin już w Ejdunach chwyciło się do kieszeni „Zukunft”... o ile najdłuższy zeszyt nie był akurat skonfiskowany, co jakże często zdarzało się za młodsiego panowania cesarza Wilhelma II-go!

Był bo też Maksymilian Harden wydawca i redaktor „Zukunftu”, najzacieśniej a i najwplywowym wrogiem cesarza Niemiec i pruskiego króla. Mniej więcej około roku 1895 zaczął wydawać swoje pismo i jeszcze w przedostatnim „Zukunftu” zeszyt, wydany zaraz po mowie „Jannenbergiej” prezydenta Hindenburga, walił Harden w Wilhelma ex. exil stanowiącą, dowiezioną odpowiedzialnością za wybuch wojny.

„Jest istotny — pisał — przewrotny spawca spacteruje kłonami w Doorn, pokazując figę całemu światu! Jest to istny cud, że ludzkość tak długo mogła znieść na tronie takiego osobnika...”

Jeszcze kasał, jeszcze plut... Harden, jeden z najzacieśniej, nieuleczalnych polemistów, jakiego nosiła kiedy ziemia święta.

A był już okrutnie zmęczony ży-

ciem. I zgorzkniał. Od owego artykułu w skonfiskowanym „Frankfurter Zeitung” ileż to ułtyło lat? W 1892 gim. to było. Od tej daty był Harden nieustannie, bez chwili wytchnienia „na wojnie”. A lata spędzone w kampanji liczą się, jak wiadomo, podwójnie.

To że zmęczony był już Harden ostatnimi czasy ogromnie — życiem nie latami. W 66-tym roku życia można jeszcze dobrze się czuć. I zgorzkniał był, zmizantropiał jak nieprzyzmierny Tymoń Ateńczyk, największy mizantrop jakiego znała dzieje.

Tymoń Ateńczyk wpędził w mizantropię nieszczęścia ojczyzny, utratę fortuny znacznej, niewdzięczność ludzka, nawet zdawało się najwzierniejszych przyjacieli, co zrujnowało go, koptełi jeszcze nogą gdy zeszedł prawie do nędzy. Tymon Ateńczyk zniemawidził ród ludzki. Uznał się za bezładne prawie ustronie — (jak Harden do samotności i skromnej wili swej w G. unewaldzie pod Berlinem) — a jeśli zaszła kłoda do Aten to tylko wówczas gdy zdarzała się sposobność do wykazania i obfijności rządu, albo głupoty obywateli. Harden czcił i kochał naturę jednego tylko na świecie człowieka. Był nim Bismarck. Bożyszczem był Harden. Za Bismarcka miał się Harden na Wilhelma II-go do końca życia. Tymon Ateńczyk wielbił jednego tylko męża w swej ojczyźnie, mianowicie Alcibiadesa... złośliwi utrzymywali że dlatego, iż przewidywał, że Alcibiades doprowadzi ojczyznę do ruiny. Uwielbienie Harden do Bismarcka nie miało tej gorzkiej zaprawy. Bismarck jako mąż

stanu i patriota był dla Hardena najczystszy ideałem. Pod koniec życia pozostała mu nienawiść do eks-cesarza a zaś uwielbienie dla dyktatorskiej wielkości Bismarcka mocno, mocno zbladło. Mąciwy był niesłychanie. Godząc w Wilhelma II-go, naintymniejszych jego przyjaciel o śmierć moralną orzypował; nad księciem Filipem Euenburgiem postawił się nawet po jego śmierci. Hauptmann nie znoślił; ni-cował go i wyśmiewał. Był czas, że przyjął i się z Rathenauem. Gdy Rathenau przyszedłszy do władzy nie pociągnął go za sobą na wysoki jak szczebel, Harden Rathenau'a zniemawidził; stał się jego zapamiętany wrogiem.

Bo Harden, gdy jego „Zukunft” zeszedł po wojnie z widowni, gdy go wielbiciele opuścili, a publiczność o nim zapomniała — wciąż i wciąż jeszcze czegoś się spodziewał. Czego? Spodziewał się, że go z samotni grunwaldzkiej będącą i powołają go — np. na jaką dyplomatyczną placówkę lub ministerjalną. Miał wszystkie dane po temu. W czynnej polityce mógł zająć miejsce pierwszorzędne. Nikt by tak nie potrafił grać komedii dyplomatycznej i obracać się jak ryba w wodzie wśród steku intryg. Miał też dar niepospolity podniecania, rozruszania, pośredniczenia. Był niepospolitym mówcą. Przemawiał rzadko, lecz zawsze świetnie. Doskonale o-kreślił go St. shan Grossman: „der delikatesse Vortragskunstler Deutschlands”.

Aczkolwiek w pisarzu Hardenie, nie w jego niemiłosiernych stakach, nie w jego stylu „delikatnego” nie było.

Lecz Harden — nie spożytkował. Jak należało, w polityce czynnej ani tego przedwojenna biurokracja ani powojenna socjalna demokracja nie zdolna zdobyć się na żaden świeży pomysł.

Zignorowany przez mężów stanu, bojkotowany przez stronnictwa (do żadnego Harden nie należał) opuszczony przez publiczność, zaszył się stary, wielki polemista w swoją „nortę” w Grunwaldzie, irytował się, wstręcał mu puchla, gorkniał, mruzał

— lewiał, lewiał, lewiał... Sunął się i sunął tam gdzie z Niemiec najbliższe do granicy sowieckiej.

Na krótko przed zgonem wybił się lech do Moskwy. Bo ten odludek i mizantrop nie mógł usiedzieć w pustelni swojej grunwaldzkiej. Ciągnęło go do wiru i gwaru życia czynnego a choćby i burliwego! Projekty snuł bez liku do ostatniego dnia życia. Jakby nie czuł, że śmierć się zbliża. Wydawało mu się, że jest nieśmiertelny! Ody go namawiano aby zaczął pisać swoje memoiry (za które mu nawet pewien niemiecki wydawca dawał... małą fortunę) mawiał zawsze: „Mam jeszcze czas...”

Z żydowskiej pochodził rodziny Witkowskich, co się byli z P. jaki przemieśli do Berlina. Ojciec jego, piszący się „Witkowski”, był lekarzem. Maksymilian, jego trzeci syn, uczęszczał w Berlinie do liceum francuskiego. Wyrzucono go z niego za udział w jakiejś rewolwie. Przystąpił do trupy wędrownych aktorów. Porzucił ją dla dziennikarstwa pisując pod różnymi pseudonimami. Ostatecznie zdecydował się na przybranie nazwiska Harden. Maksymilian Harden...

Ani o włos jeden nie było to imię i nazwisko mniej — przed wojną — popularne niż dziś np. Reinhardta M. xa.

Świetność pióra Hardena nie polegała jednak bynajmniej na właściwościach stylu. Uorowały mu drogę do ogromnej popularności: śmiałość, z jaką atakował samego cesarza Wilhelma i jego rząd, energia słowa i



# KURIER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

## Urządzenia komunalne

(Odczyt inż. J. Glatmana)  
W piątek dn. 18 b. m. wygłosił w sali Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie inż. J. Glatman niezwykle interesujący i ciekawy odczyt p. t. „Urządzenia komunalne Brna, Wiednia i Budapesztu”. Odczyt podany w formie lekkiej pogawędki jako wrażenia z podróży, ilustrowany był obrazami świetelnymi. Całość wypadła nadzwyczaj zajmująco. Po niej postaramy się dać streszczenie tego odczytu.

Tegoroczny wyjazd przedstawicieli miasta zagranicę, informował p. Glatman, miał podległe zadaniem: przyjeżdżać na fabrykę w Brnie i Budapeszcie zamówionego dla elektrowni miejskiej turbosopu o mocy 3000 KW, oraz zapoznanie się z urządzeniami sanitarnymi i opieki społecznej miast Brna, Wiednia i Budapesztu.

Najpierw zwiedzono Brno, (221758 mieszkańców) Głównie przyjeżdżali przez starostę (burmistrza) miasta zwiedzić szereg urządzeń miejskich jak dom dla starców, kuchnię ludową, przytulki dla dzieci i matek, oraz przedsiębiorstwa miejskie. Najwięcej uwagi poświęcono przedsiębiorstwom miejskim.

Rzeźnia: Personal stanowią 7 weterynarzy, 6 urzędników, 12 dozorców i 30 pracowników. Urządzenia nie są nowoczesne. Natomiast plac są przewidziane dla późniejszego rozwoju. Siatki były wchodzą z wagonów wprost na wagę. Tutaj też pobiera się podatek miejski. Weterynarze ładują szutki żywe, a potem mięso. Na sprzedaż mięso może być bite tylko na rznię. Zbijanie za pomocą specjalnych młotków. Przy rznię znajdują się chłodnie ogólne i wdzierławianie dla prywatnych rzeźników.

Psy łapano przez hyci tym samym sposobem co i u nas, trzymają się 15 dni—początek zabija się je lub oddaje do instytutu weterynaryjnego. Sadło z zabitych psów zbiera się osobno i oddaje do fabryki mydła, zaś resztki spala się w specjalnych piecach, a otrzymany produkt prosikuje się i używa dla utżnienia ziemi.

Elektrownia w Brnie. Elektrownia miejska zbudowana była w 1898 roku, o mocy 1800 KVA. (3 zespoły parowe) w 1900 roku uruchomiono tramwaje, moc wzrosła stała, tak że musiano ją znowu co roku zwiększać aż do 1912 roku, w którym to miasto zawarło z Elektrownią Oregową w Oslawie umowę na 30 lat. Oregowa Elektrownia w Oslawie dostarcza prąd trójfazowy o napięciu 45000 woltów do stacji transformatorowej w Czernowicach, gdzie przy pomocy 3 transformatorów po 3500 KVA, obniża się napięcie do 6600 woltów i 2 transformatorów a 2500 KVA do 2000 woltów.

Spalarnia śmieci. Zbudowana w 1905 roku. Spala tylko śmiecie domowe. Śmiecie zsypują się do blaszanych kubłów, ustawionych w domach o pojemności do 80 kg., z których zwieźnienie płaci się 50 k. c. rocznie.

Śmiecie te zwożą się specjalnymi wozami żelaznymi do śmieciarni. Śmiecie z przedmieść zwozi się własnymi silami przedmieść.

Śmiecie palą się same z podmuham. Spalanie trwa 45 minut. Obecnie uważa się spalanie za przestarzałą i opracowują się plany wybudowania nowoczesnej. Latem śmieciarnia spala w 16 godzin 5000 kg., w zimie w 24 godzin 9000 kg., wozami łącznie 9 wozów po 3 tury dziennie, w zimie 16 wozów po 3 tury.

**Kapelusze damskie i męskie**  
czyszczy, farbuję i przerabia według najnowszych fasonów  
specjalna pracownia kapeluszy  
**I. ŁAM I SYN**

**Wielka 52**  
obok kościoła  
Św. Kazimierza.

**Nadeszli świeży transport materiałów piśmiennych, przyborów kancelaryjnych. Wielki wybór ger, zabawek i ram**  
poleca **T. JANKOWSKA**  
Wileńska 26

**MIERNIKI DOMOWE** wymienniki na miarę skrajową  
poleca **D. H. K. WĘBCWICZ**  
Mickiewicza 7, tel. 1062.

**W wielkim wyborze rami gotowe i na oblatunek**  
W. BORKOWSKI  
Mickiewicza 5. Filia 8 to Jaska 1.

**B-ca OLKIN**  
Niemiecka 3, tel. 362.  
**MEBLE** ŁÓŻKA angielskie, WÓZKI dziecięce.  
Sprzedają również NA RATY

**Do sprzedania** znakomita prowadząca **CUKIERNIA I PIEKARNIA**  
połączone z kawiarnią, przy bardzo ożywionej ulicy. Cena przystępna. Dowiedzieć w adm. „Stowa” Mickiewicza 4.

dziennie. Każdy wóz obsługuje 2 koni i 3 ludzi.

Produkt spalania nie nadaje się jako nawóz na pole, a używa się jako materiał budowlany i do prasowania kostek na bruk. Blacha i naczynia wyrzucane są po przybyciu śmieci do śmieciarni.

Pobyt w Brnie zakończył się obładem wydanym przez prezydium miasta na cześć V. Prezydenta p. Croya, w najstarszej stylowej knajpie Brnińskiej «Stopkwa pilsńska pilsnica». Sądziec Brnińskiemu wręczono na pamiątkę zbiór widoków Wilna w wykonaniu prof. Bulhaka.

Przechodzimy teraz do wycieczki w Budapeszcie.

Budapeszt należy do najpiękniejszych stolic Europy. Jest to zarazem uzdrowisko o przełicznym położeniu, po obu brzegach Dunaju u stóp romantycznego wzgórza, objętego w ciępliej i leżeniek zdrowole. Tutaj również wycieczka składa wizyty panu Polgarmester (Burmistrz) Dr. Sipecz. Pan Polgarmester poza innymi godnymi wzięcia urządzeniami proponuje zapoznać się z urzędem zaopatrywania w artykuły pierwszej potrzeby. Urząd ten został stworzony w 1911 r. i miał za zadanie stać się regulatorem cen przedmiotów spożywczych pierwszej jakości na rynkach miasta.

W zakresie jego działania wchodzi: sprzedaż wołowiny, świniny, cielęciny, baraniny, tłuszczy, serów, masła, jajek, drożdżyny i piactwa. Urząd posiada własną masarnię. Pracuje razem z piekarnią miejską mechaniczną. Sprzedaje produkty w 55 sklepach w starych, rozrzuconych po całym mieście.

Szpitala miejskie i opieka społeczna są przez urząd zaprowadzone. Rzeźnia bije na tydzień 200 wolei i 1000 świń. Masarnia pracuje wyłącznie mechanicznie.

Cała organizacja urzędu jest samodzielna jednostką samorządową i zorganizowana handlowo. Dla zarządu stworzona jest specjalna komisja podległa kontroli miejskiej sekcji administracyjnej.

Oddział łuczenia piactwa może pomieścić 50 000 sztuk. Piactwo po zabiciu obdiera się z piór bez parzenia, aby można było dłużej trzymać w lodowizniach.

W specjalnych sortowniach przesortowują się do 100 000 sztuk jajek dziennie. Każde jajko jest badane nad światłem, czy jest świeże.

Urządzenia mleczarniane produkują i palują do 10 000 kg. masła dziennie. Tutaj też znajdują się specjalne chłodnie i lodownice.

Produkty rozwozą się co rano 15 autami i 25 wozami specjalnie do transportu przystosowanymi.

Urządzenia piekarni miejskiej mechanicznej pokazuje dyrektor Kallner. Piekarnia pokrywa 8 m-c. zapotrzebowania miasta czyli 15000 kg. chleba dziennie. Piekarnia nie jest nowoczesna, posiada 24 piece i może w ciągu 16 godzin wyprodukować 40 000 kg. chleba. Piekarnia zaopatruje przedewszystkiem szpitale i instytucje miejskie, resztę wysyła do sklepów miejskich.

Przy piekarni znajdują się magazyny maki. Zboża nie mają, ponieważ nie posiadają własnych młynów.

Zarząd piekarni podlega specjalnej komisji doradczej—składającej się ze znawców rynku zbożowego—i to decyduje co do ilości i terminów zaopasu maki.

Dla prowadzenia owych przedsiębiorstw miasto posiada własny bank, oprócz tego własne przedsiębiorstwo pogrzebowe, hotel dla biednych, oraz wybudowany w 1918 roku wspaniały hotel—uzdrowisko miejskie

Perfumy na wagę  
**Czarny narycz z koroną**  
i różnymi zapachami  
Guerlaina, HUGUBIGANT, COTI,  
oraz innych firm krajowych  
i zagranicznych poleca  
**E. Kudrewicz i S-ka.**  
Wileń. Mickiewicza 26 tel. 710.

W szybkim tempie zbliża się zima, trzeba wcześniej pomieścić  
**CHOINCE**  
najtańszej i w wielkim wyborze zaopatrzyć się można w znanej firmie  
**«RENOVA»** Wileńska 36 gdzie przy wyrobach tytułowych i marekajnych piśmiennych został otwarty specjalny dział Z A B A W B K i upięszeń choinkowych.

**Lekarze-Dentyści**  
Lekarz-Dentysta  
**ANNA KISIEL**  
Andrzejkowiczowa  
choroby zębów, plombowanie i usuwanie ich bez bólu. Porcelanowe, złote plombi wkladki. Sztuczne zęby, złote korony.  
Mickiewicza 4 m. 12  
Przyjęcia:  
od 10-12 i pół i od 4 do 7 w. Uczący się zniżka.  
W. Z. Nr 97, dn. 24 VI 1927 r.

**AKUSZERKI.**  
Akuszerka  
**W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6.  
W. Z. P. Nr 63.

**AKUSZERKA OKUSZKO**  
powróciła i wznowiła przyjęcia chor. w. Mostowa 23 m. 6.  
W. Z. P. 24

**AKUSZERKA**  
Lekarz-Dentysta  
**L. FRYDMAN**  
Zawława 24 m. 8. Przy gabinecie specjalne laboratorium zębów sztucznych. Przyjmuje od 9 do 4 do

**AKUSZERKA**  
Marja Brzezina  
przyjmuje: od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.  
W. Zdr. Nr 3093.

St. Gallert. Hotel ten posiada pokoje reprezentacyjne dla przyjeźdźców. W tem miejscu, powiada p. Glatman, nie mogą ominąć najwspanialszych kapieli Budapesztu, lukususu, którego budowa kosztowała dziesiątki milionów złotych. Artyzjańskie kąpiele lecznicze S. Eheny.

Budynki stoi w miejskim lasku, w końcu jednej z piękniejszych ulic Budapesztu Andassy. Kąpiele posiadają lukusosowe urządzenia, wspaniałą plażę kąpielniczą i ogromne baseny do pływania. Woda zasila baseny bieżącej w wulkanicznej kolumnie 940 metrów o temperaturze 74°C.

W dalszej swej drodze oglądają urządzenia miejskie, wycieczka udala się do Przedsiębiorstwa Miejskiego Porządku i Transportu.

(Dokończenie nastąpi).

## KRONIKA MIEJSCOWA.

— (a) Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. W dniu 25 listopada odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Porządek dzienny zawierał, m. in., sprawy następujące:

1) sprawy ze skargi odwoławczych a) na orzeczenie Komisji uwłaszczeniowej na pow. Wileński w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz Br. Leszczyńskiej gruntów z uroczyska Budzijskie, wchodzącego w skład majątku Moryki, pow. Wileńskiego, własność Włod. Cwiński; b) na orzeczenie Komisji uwłaszczeniowej na pow. Wileńsko-Troki w przedmiocie uwłaszczenia Baward Wasilewskiego ziem z folw. Rostawizki, gm. Rzeszakiel w. Zofii Kraczyńskiej; c) na orzeczenie Komisji uwłaszczeniowej na pow. Wileńsko-Troki w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz R. Zenkiewiczowej

# KRONIKA

**CZWARTEK 24 Dnia**  
Jana od Kr. jutro Katarzyny

**Spogrodzenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B.**  
z dnia 23 —XII. 1927.

Chłodziła średnia 77o  
Temperatura średnia — 11o C  
Opadło w dzień w mm. —  
Wiatr przeważający Północno-Wschodni.

U w a g i: Pogodnie. Maximum za dobę — 13o C Minimum za dobę —  
Pensjonata biurowicza spadek ciśnienia

## URZĘDOWA.

— Zmiana godzin przyjeżdż w Urzędzie Wojew. 6d km. W celu jaknajwiększego udostępnienia Urzędu Wojewódzkiego dla interesantów ustalają się począwszy od piątku dn. 25 bm. jednogodzinne godziny codziennych przyjeżdż w p.p. Naczelnik Wydziałów, a mianowicie od 12—14.

Pan Wojewoda przyjmować będzie nadal codziennie z wyjątkiem sobót wyłącznie od 13—14 tej osoby prywatne, od godz. zaś 14 do 15 osoby zgłaszające się w sprawach służbowych.

## SAMORZĄDOWA.

— Ze zjazdu wójtów i pisarzy pow. Wileńsko-Trockiego. W poniedziałek odbył się Wileński zjazd wójtów i pisarzy gminnych pow. Wileńsko-Trockiego. Pojawiali tu w kilku słowach przebieg obrad zjazdu.

Przedwzrostem przystąpiono do zorganizowania Oddziału Pol Członkowie Krzyżactwa i unkonstytuowania zarządu oddziału. Wyborcy dali następujący rezultat. Przewodniczący—p. Staresta Witkowski, vice-przewodniczący—p. Dr. Bakun i inspektor samorządowy Olicki, sekretarz—p. Nidek.

Następnie podczas emawiania rozwoju akcji P. W. w gminach wysłuchano sprawozdań poszczególnych wójtów.

Szczegółowo omówiono tryb przeprowadzania powszechnego spisu zwierząt domowych. Trochę czasu poświęcono sprawom egzekwowania podatków oraz nadawania obywatelstwa, jak również sprawie rejestru Nr. 3 obejmującego wszystkich cudzoziemców zamieszkałych na terenach gmii.

Barzo żywota kwestją omawianą następnie były nowe zasady budżetowania i nowe przepisy rachunkowości, obowiązujące od nowego roku kalendarzowego, a więc od 1 IV—1928. Wszyscy wójtowie otrzymali wzorowe statuty szarwarkowe, aby posługując się nimi, przeprowadzić stopniowo likwidację ciężarów szarwarkowych. Wszyscy uczestnicy wykazali duże zainteresowanie się sprawami omawianymi.

**WILNIJSKA**  
— (a) Sprawa subsydjowania szkół zawodowych i dokształcających. We wtorek, dnia 22 listopada, odbył się posiedzenie wyłonionej przez miejską Komisję kulturalno-oświatową podkomisji do spraw szkół zawodowych i dokształcających. Porządek dzienny zawierał m. in., sprawę subsydjowania przez samorząd m. Wilna szkół zawodowych i dokształcających.

— (b) Sprawa subsydjowania szkół zawodowych i dokształcających. We wtorek, dnia 22 listopada, odbył się posiedzenie wyłonionej przez miejską Komisję kulturalno-oświatową podkomisji do spraw szkół zawodowych i dokształcających. Porządek dzienny zawierał m. in., sprawę subsydjowania przez samorząd m. Wilna szkół zawodowych i dokształcających.

— (c) Sprawa subsydjowania szkół zawodowych i dokształcających. We wtorek, dnia 22 listopada, odbył się posiedzenie wyłonionej przez miejską Komisję kulturalno-oświatową podkomisji do spraw szkół zawodowych i dokształcających. Porządek dzienny zawierał m. in., sprawę subsydjowania przez samorząd m. Wilna szkół zawodowych i dokształcających.

— (d) Sprawa subsydjowania szkół zawodowych i dokształcających. We wtorek, dnia 22 listopada, odbył się posiedzenie wyłonionej przez miejską Komisję kulturalno-oświatową podkomisji do spraw szkół zawodowych i dokształcających. Porządek dzienny zawierał m. in., sprawę subsydjowania przez samorząd m. Wilna szkół zawodowych i dokształcających.

ziemi z majątku R. Jatele, gm. Rudomiński, własność Włodzimierza Łękiego; d) na orzeczenie Komisji uwłaszczeniowej na pow. Wileńsko-Trocki w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz Józefa Nowickiego zaś, Kopinie, gm. Solecznickiej, wł. Karola Wagnera.

2) 12 spraw zatwierdzenia projektów uciążenia gruntów w poszczególnych powiatowych w różnych powiatach województwa Wileńskiego.

3) Sprawa przymusowego zniesienia służebności pastwiskowej, rzekomo obowiązującej majątek Zahorze, pow. Oszmiański, wł. Ant. Dunina-Slepika na rzecz wsi Zahorze.

4) Sprawa ustalenia wysokości służebności pastwiskowej, przysługującej gospodarzom wsi Milejszany, gm. Soleczki pow. Oszmiański, na dobrach Daukszyński, wł. J. Babina, oraz sprawa ustalenia wysokości pastwiskowej, przysługującej gospodarzom powyższej wsi, a podzielonej przed kilkoma laty przez współwłaścicieli.

5) Sprawa zatwierdzenia projektu przymusowego zniesienia służebności pastwiskowej, obowiązującej dobra ziemskie Rafłów, pow. Brańsk, wł. Aliny Wierzytowskiej na rzecz wsi Rudobłocze.

6) Sprawy ustalenia rozciągłości pastwiskowej, obowiązującej uroczysko Roszcza, przynależne do majątku Mazury, pow. Druskieniński, własność Marcina i Genowify Matoszków na rzecz wsi Adamce i Rakowce.

7) Sprawy ustalenia rozciągłości służebności pastwiskowej, obowiązującej majątek Kotowice, pow. Dziśnieński, własność Józefa Poltykowskiego na rzecz wsi Ouchowo, Sowniczyna, Świrki, Horowicy, Szaragi i Słoty.

## GŁĘDA WARSZAWSKA

23 listopada 1927 r.  
Dewizy i waluty:

	Trans.	Spra.	Kupno
Dolary	8,88	8,90	8,86
Londyn	43,46	43,57	43,36
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,02	35,11	34,93
Praga	26,41	26,47	26,35
Szwajcaria	171,92	172,35	171,49
Wiedeń	125,65	125,96	125,34
Włochy	48,55	48,68	48,43

# KRONIKA

ponował pod względem kolejności przyznania przez miasto subsydjów pod i licie szkoły na 3 grupy: a) szkoły dokształcające, b) kursy i szty zawodowe (nauczanie rzemiosł) i 3) szkoły średnie i szkoły wyższego typu. Z tego podziału został wyłączony szkoły prywatne, nie prowadzone przez instytucje społeczne. System subsydjowania powinien przewidzieć dla szkół i kategorii pokrycie przez Magistrat 1/3 części poborów personelu i wszystkich rzeczowych wydatków.

Suma subsydjów dla szkół I kategorii wynosi około 2000 zł. Jako źródło wskazano na dochody z kina miejskiego. Również 2000 zł. powinna wynieść suma, przeznaczona na subsydja dla szkół 2 i 3 tej kategorii. Sprawa ta ostatecznie będzie zreferowana na plenum Komisji.

Podczas uchwalono wystosować do wszystkich szkół zawodowych pismo w sprawie nadesłania do komisji preliminarzy budżetowych w terminie do dnia 1 grudnia 1927 r.

## WOJSKOWA.

— Szef artylerji D. O. K. III przybywa do Wilna w najbliższych dniach przybywa do Wilna szef artylerji D. O. K. III, który będzie przewodniczył egzaminom dla oficerów artylerji, mającym się odbyć w dniu 28 i 29 bm. w kasynie oficerskiej.

## UNIWERSYTECKA.

— Powszechny wykład Uniwersytetu w czwartek, dnia 24 listopada 1927 roku o godzinie 7 i 1/2 wieczorem w Sali Śniadaniowej Uniwersytetu Prof. Dr. Jan Orębski wygłosi odczyt p. t.: „Podział języków świata”.

Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

## KOLEJOWA.

— Opóźnienie pociągów. Z powodu dużych zasp śnieżnych pociąg popóźniony przybywający z Warszawy do Wilna o godz. 8 min. 20 rano opóźnił się w dniu wczorajszym o 2 godz., oraz nocną z Brześcia n. Bugiem o 1 g 26 min.

— Wyjazd prezesa P. K. P. na Inspekcję. W dniu dzisiejszym prezes Dyrekcji P. K. P. w Wilnie p. inż. Saszewski, w towarzystwie naczelnika działu drogowego, wyjeżdża na kilkudniową inspekcję linii kolejowej Wilno-Dukaszki.

## POCZTOWA.

— (x) Nowe automaty telefoniczne. W myśl zarządzenia Ministra Poczt i Telegr., Wileńska Dyrekcja otrzyma w najbliższych dniach siedem automatów telefonicznych z zastosowaniem inkasowania należności za rozmowy.

Automaty te będą ustawione na dwóch kolejowych i w lokalach publicznych.

Opłata za jednostkę 3 minutową rozmowy przeprowadzonej z automatu ma być wrzucana do skrzynki automatu w trzech monetach po 5 gr.

— (x) Bezpłatne blankiety nadawcze teleg. W związku z wprowadzeniem od 1-go grudnia r. b. nowej taryfy telegraficznej, nadawcze blankiety telegraficzne będą oddawane bezpłatnie.

— (x) Zapomogi dla urzędników P.K.O. Jak już donosiliśmy, urzędnicy P.K.O. w Wilnie wnieśli w swoim czasie petycję do odnośnych władz z prośbą o podwyższenie i wyrównanie ich poborów w/g plac urzędniczych w innych bankach.

Obecnie informujemy nas, iż w myśl ostatniego zarządzenia w dniu 1 grudnia r. b. wyłączone zostały tymże urzędnikom jednorazowa zapomo-



# Wilhelm Fajertag

Filister K. Polonia  
zmarł dnia 22 listopada r. b. w wieku lat 39  
o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku  
Konwent Polonia i Koło Filistrów.

ga w wysokości 100 proc. poborów —osobom posiadającym rodzinę, zaś samotni otrzymują taką zapomogę w wysokości 50 proc. poborów miesięcznych.

— (x) Dar urzędni ków pocztowych. Urzędnicy i pracownicy urzędów pocztowych Wilna i Włocławka, oraz zarządu technicznego Dyrekcji i arowali kwotę 272 zł. 97 gr. na rzecz przytulki dla niemowląt im. «Dzieciątka Jezus» i kwotę 200 zł. na rzecz kościoła św. Trójcy.

## ROŻNE.

— Zarząd Koła Wileńskiego Stowarzyszenia wychowanków i wychowanki przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu urządza w niedzielę 27 listopada r. b. w sali Kresowej (Zawława 1) Czarną kawę, uroczoną dyktam koncertowym dla członków Stowarzyszenia, ich rodzin i sympatyków. Początek o godz. 5 ej pp. Wstęp 1 złoty.

— Muzeum Etnograficzne otwarte zostało dla publiczności. Muzeum Etnograficzne mieszczące się w gmachu Uniwersytetu przy ulicy Zamkowej 11 zostało otwarte dla publiczności. Zwiadać można w poniedziałek od godz. 12 do 1 ej w rki od 5 ej do 6-iej. Muzeum urządzone staraniem p. l. Ehrenkreutzowej zawiera bogate zbiory szwedzko-ludowych oraz przedmiotów związanych z materialną kulturą ziem wschodnich.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— U Techników. Dnia 24 listopada w lokalu Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) o g. 7 wiecz. punktualnie odbędzie się wyświetlanie filmów amerykańskich z dziedziny nowoczesnej budowy dróg kolejowych, poprzedzone odczytami inż. L. Borowskiego i inż. S. Sława Nowickiego. Wejście dla członków Stowarzyszenia i ich rodzin oraz wprowadzonych gości.

## TEATR I MUZYKA.

— Reduta na Pohulance. Dnia o godz. 20-jej komedia Al. Fredry «Zemsta».

— Teatr «Reduta» na Pohulance. Występy taneczne Maryli Gremo. W piątek 25 go i sobotę 26 go b. m. w Teatrze «Reduta» na Pohulance wystąpi wspaniały światły artystka tancerka Maria Gremo. Stawa tej uroczaj tancerki rozniosta po szerokim świecie rozgłos imienia polskiego. Występy jej w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Bueksell, Belgradzie, Pradze czeskiej i innych stolicach świata—to tryumfy niebywale. Obecnie jej tournée po Polsce—cięższe się nadzwyczajnym powodzeniem. Prasa poświęca tancerce pełne entuzjazmu artykuły. Otrzymała program, zawierający 16 pomalowanych tanecznych, wspaniałe kostiumy, nadzwyczajną miękkość, muzykalność, oromiennie wspaniałą młodość widać—to główne zalety Maryli Gremo. Dla naszego miasta—występ ten jest wydarzeniem niepowtarzalnym.

Ostatni występ Maryli Gremo w Warszawie zgromadził tłumy publiczności, a prof. Münich pisał, że Maryla Gremo jest jedną z najświetniejszych tancerek świata, kojarząc niepospolitą urodę z wdziękiem, wirtuozyją i techniką. Bilety niezmierzają można w biurze podróży «Obis» (Mickiewicza 11).

— Teatr Polski (ul. Łutnia). Dnia po raz ostatni «Kwiat pomarańczowy». Dnia po raz ostatni nowość repertuaru Teatru naszego oraz scen zagranicznych.

— Jutrzejka premiera. Zarówno cały, bez wyjątku, p. rsonat Teatru Polskiego pod wodzą K. Wyrwickiego i personalnie techniczny sztab przygotowujący się do ukazania jutro na scenie w pełni blisku dozwolonej komedji angielskiej Fr. Lonsdale'a «Koniec mistress Cheyne», będącej obecnie na repertuarze wielu scen zagranicznych.

— Widołwiska niedzielne. W niedzielę o g. 3 ej pp. punktualnie ukáže się raz jeszcze dawno nie grały nastrojowy «Koniec mistress Cheyne».

o g. 6 ej pp. — granj będzie dopowcy «Kwiat pomarańczowy»;

o g. 8 m. 30 wiecz. — ostatnia nowość repertuaru—komedja angielska Fr. Lonsdale'a «Koniec mistress Cheyne».

— Poranek Maryli Gremo w Teatrze Polskim. W niedzielę 27 listopada w Teatrze Polskim o g. 12 m. 30 pp. wystąpi ze swym urozmaiconym programem światowej sławy artystka tancerka Maryla Gremo, która po zdobyciu zagranicą, obecnie po powrocie do Odczyni, entuzjastycznie była przyjmowana, jak przez praę, tak i publiczność w Warszawie, Lwowie, Łodzi i Krakowie.

— Programie: Chopin, Rachmaninow, Saint-Saens, Strauss, Offenbach i inn. Bilety do nabycia w kacie Teatru Polskiego od g. 11—9 w. bez przerwy.

## RADJO.

— W studio radiostacji wileńskiej. W studio wileńskiej radiostacji nagwani czynione są przygotowania do rychłego otwarcia broadcastingu.

Ruch nieopisany. Robotnicy zwożą meble—ustawiają—przybijają—składają.

## Sztuka ludowa.

Z inicjatywy Basaru Tow. Pop. Przemysłu Ludowego w Wilnie oraz sekcji naukowej tegoż Towarzystwa odbył się w Wilnie w dniu 20 listopada r. b. w lokalu Zakładów Etnologii U. S. B. pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa p. Lichtarowicza posiedzenie osób ciekawie zainteresowanych pracą Towarzystwa w sprawie opieki nad sztuką ludową. Opisał członków Zarządu Towarzystwa Basaru i Sekcji Art. Naukowej przybyli na posiedzenie: Dziekan Wydziału Humanistycznego prof. Oto, prof. W. Antoniewicz, C. Ehrenkreutzowa, St. Matulak, Arch. J. B.rowski, Konserwator Remer, St. As. p. Piłterowa p. A. Mobjłowa, Senator p. Karlica, Nowogrodzki reprezentant p. Wojewódzina Bockiewiczowa i p. Parjanowiczowa. Z obrόδów znacząca w promieniu p. przybył p. Kotwiczowa z Michałowicz, p. Łusowska z Białostka i p. Sławinska z Kieny, oraz specjalistki w dziedzinie sztuki w Warszawie: p. Plutyńska i p. Kintop.

Przy ogólnym zborze iktwa w Muzeum Etnograficznym objaśniali zebrany udziałem prof. Ehrenkreutzowa podkreslały, że różnorodność motywów i ornamentów iktach, subtelność p. iktach barwnych i żywioł wykonania tych tkan

